CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 558 53, 585 10, nocny 566 53. Sekretariat czynny w godz. ...

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—10, w sobotę od 9—15.

ROK 56 — Kraków, wtorek 18 lutego 1947 — NR 48

Węgierski komunikat o zamierzonym spisku

Horthy wraz z partią drobnych posiadaczy planowali obalenie ustroju republikańskiego

BUDAPESZT, 18. 2. (PAP). Jak wynika z komunikatu opublikowanego przez węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych, członkowie antyrepublikańskiego bloku utrzymywali kontakty z zagranicą.

W komunikacie ujawniona została również rola, którą odegrał sekretarz generalny partii drobnych posiadaczy Bela Kovac przy nawiązywaniu tych kontaktów. Jak wynika z zeznań generała Zoltana Szugi, projektowany spisek miał na celu obalenie ustroju republikańskiego. Dążono do podporządkowania wszystkich jednostek wojskowych węgierskich, znajdujących się zagranicą jednemu dowództwu, które miało być powierzone generałowi Ferenczowi Farkus. — Oddziały te miały popierać spiskowców wewnątrz kraju.

Zmierzano do zwołania dawnego parlamentu i restytucji władzy byłego regenta Horthy.

Generał Szugi oraz przedstawiciele dyplomatyczni Horthy'ego przebywający zagranicą kilkakrotnie przysyłali kurierów do Budapesztu. Kurier Józef Beki aresztowany niedawno, oraz inny kurier Vadas odwiedzili niejakiego Raffay, dyrektora towarzystwa akcyjnego i rzeczoznawcę do spraw spółdzielczych w komisji ekonomicznej partii drobnych posiadaczy.

Kurierzy przekonywali Raffay'a, iż w celu omówienia współpracy należy wysłać zaufanego człowieka do Austrii. — Miały być tam nawiązane rokowania z generałem Szugi, a za jego pośrednictwem z innymi czynnikami.

Inni aresztowani zeznali w śledztwie, że przybyli z wiadomościami od gen. Szugi do Beli Kovaca, do którego zwrócili się z prośbą o polecenie do Sandora Raffay'a. Pełnomocnictwo to zostało wystawione później, jak zeznało 2 oskarżonych w tej sprawie, Kovac pod naciskiem Raffay'a wysłał w styczniu w r. 1946 do Austrii pełnomocnictwa podpisane przez siebie.

Pełnomocnictwo zostało wystawione na oficjalnym blankiecie partii drobnych posiadaczy i zaopatrzone było w oficjalną pieczątkę.

Raffay potwierdził władzom bezpieczeństwa, że otrzymał oficjalne pełnomocnictwa od Beli Kovaca.

„NOWA WOJNA SENNYM MARZENIEM SZALEŃCÓW"

Przemówienie Trygve Lie w Minneapolis

LONDYN, 18. 2. (BBC). Na konferencji w Minneapolis sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wygłosił przemówienie. Trygve Lie nazwał przewidywania nowej wojny „marzeniami sennymi szaleńców".

Trygve Lie zwrócił uwagę przede wszystkim na ten fakt, że od zakończenia drugiej wojny światowej minęło zaledwie 2 lata i państwa, które brały w niej udział są tak wyczerpane wobec czego zdaniem Trygve Lie zagadnienie odbudowy pochłonie im w najbliższym okresie wszystkie siły. Trygve Lie zapewnia na podstawie rozmów przeprowadzonych z mężami stanu państw-członków ONZ, iż każdy z nich chce w pierwszym rzędzie bezpieczeństwa w przyszłości i wcale nie myśli o nowej wojnie.

Trygve Lie wyraził pogląd, że obecne pokolenie nie zgodzi się poprostu na nową wojnę.

Pireus — nowym terenem prac komisji ONZ

LONDYN, 18. 2 (r) Komisja śledcza ONZ, badająca stosunki w Grecji postanowiła wysłać specjalną delegację w skład której m. in. wchodzi przedstawiciel Polski, do portu Pireus i kilku innych nadbrzeżnych miejscowości.

Prace tej delegacji mają na celu zbadanie słuszności zarzutu stawianego Grecji, że udziela ona azylu jugosłowiańskim, bułgarskim i albańskim przestępcom wojennym.

LONDYN, 18. 2. (BBC) W dniu wczorajszym komisja śledcza w Atenach przesłuchała przedstawicieli Jugosławii, Bułgarii, Albanii i Grecji.

Bardziej „gestapowski" niż sam Himmler

Wznowienie procesu Kesselringa

RZYM 18 II (PAP) W poniedziałek dnia 17 b. m. wznowiony został w Wenecji proces przeciwko marszałkowi von Kesselring, b. naczelnemu dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech. Rozprawa, która rozpoczęła się przed tygodniem, została na wniosek obrońcy podsądnego dra Laterusera odroczona w celu umożliwienia mu zapoznania się z oskarżeniem.

Laterusser zgłosił 11 świadków odwodowych, wśród nich kilku Włochów.

Kesselring sprawiał wrażenie przygnębionego.

Oskarża prokurator płk. r. Halse, który występował również w procesie przeciwko generałowi von Mackensen i generałowi Meltzerowi, skazanych na karę śmierci i w związku ze zbiorowym mordem obywateli włoskich w pieczarach ardeatyńskich pod Rzymem. Wykonanie wyroku zostało odroczone, aby skazani mogli zeznawać w procesie Kesselringa.

Prokurator podkreślił, iż akt oskarżenia zarzuca Kesselringowi przestępstwa w stosunku do partyzantów.

Stwierdził on, iż oskarżenie zajmuje się niesłychanie barbarzyńskimi represjami wobec ludności cywilnej. Po wybuchu bomby w Rzymie, kiedy zginęło 32 policjantów niemieckich — zastrzelono 335 Włochów, wśród nich 50 Żydów, których jedyną winą było, iż byli Żydami. Kiedy nadszedł rozkaz, ażeby „rozstrzelać 10 zakładników włoskich za każdego zabitego Niemca" — Kesselring zmienił go tak, iż trzeba było rozpocząć aresztowania dla uzyskania „potrzebnej ilości ofiar". Rozstrzeliwano ofiary w wieku od 14 do 70 lat. Ofiary szły prosto z cel na śmierć, nie wiedząc, co je czeka. Po straceniu ofiar Niemcy wysadzili grotę w powietrze. W innym wypadku — stwierdził Halse — za zabicie 30 Niemców stracono 1078 osób. Kesselring wydał tajny rozkaz, aby w walce z partyzantami postępować z największą surowością i oświadczył, iż będzie faworyzował dowódców, którzy wykażą tu specjalną „gorliwość".

Halse zapowiedział powołanie na świadka pułkownika niemieckiego, który zaświadczy, iż Kesselring sam napisał ten rozkaz, oraz niemieckiego wojskowego doradcę prawnego, mającego zaświadczyć, że Kesselring nie zasięgał rady co do „legalności" swego rozkazu.

Oskarżyciel stwierdził, iż we wrześniu 1944 r. Mussolini złożył u ambasadora niemieckiego protest przeciwko zachowaniu się Niemców we Włoszech. Kesselring odpowiedział wtedy: „wojna nigdy nie może być zbyt surową". Halse dodał, iż na skutek upoważnienia udzielonego przez Kesselringa wojskom i policji niemieckiej, wielu Włochów wymordowano.

Tow. dr Oskar Lange przybył do Warszawy

WARSZAWA 18. 2. 47. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy z Nowego Jorku ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w USA tow. dr. Oskar Lange, który na prośbę korespondenta Radia Polskiego odpowiedział na szereg pytań o osiągnięciach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Czyżby Franco chciał wojny?

LONDYN, 18. 2. (r) Wczoraj zbiegło do Francji z garnizonów podgranicznych 2 żołnierzy hiszpańskich.

Oświadczyli oni, że na granicy hiszpańskiej są przeprowadzane, na szeroką skalę zakrojone, prace fortyfikacyjne.

Przyjęcie projektu „Małej Konstytucji" przez Komisję Konstytucyjną

WARSZAWA 18. II. W poniedziałek dnia 17 bm. odbyło się kolejne posiedzenie komisji konstytucyjnej. Na posiedzeniu tym poseł Chain referował o wyniku prac podkomisji dla spraw opracowania projektu t. zw. Małej Konstytucji.

Dyskusja nad referatem była bardzo ożywiona. Zabierali w niej głos m. in. posłowie: tow. tow. Hochfeld, Gross (PPS), Kliszko (PPR), posłowie: Szymanek, Frankowski, Kiernik, Banczyk.

W rezultacie dyskusji komisja przyjęła z pewnymi poprawkami projekt podkomisji. Należy podkreślić udział wszystkich bez wyjątku klubów poselskich w pracach Komisji.

Przedstawiciele PSL u poza negatywnym ustosunkowaniem się do niektórych nowych instytucji przewidzianych przez projekt zajęli rzeczowe stanowisko w pracy Komisji.

Referentem projektu Małej Konstytucji na posiedzeniu sejmowym został wybrany tow. poseł dr Feliks Jarosz (PPS).

Co przewiduje „Mała konstytucja"?

WARSZAWA 18. 2. (SAP). — W czasie dzisiejszej dyskusji w Komisji Konstytucyjnej przyjęto projekt t. zw. Małej Konstytucji. Jest on oparty o wspólny projekt złożony w Komisji przez kluby poselskie PPS i PPR.

Najistotniejszą zmianą w stosunku do ustroju dotychczasowego jest przyjęcie w pewnym zakresie funkcji Prezydium Krajowej Rady Narodowej i funkcji w zakresie zatwierdzania dekretów oraz zwierzchniego nadzoru nad samorządem przez Radę Państwa.

Rada Państwa w myśl projektu będzie składała się wyłącznie z ludzi wybranych przez Sejm. Na czele Rady Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. W skład Rady Państwa wchodzi poza tym Marszałek i Wicemarszałkowie, oraz prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

W czasie wojny wchodzi również w skład Rady Państwa Naczelne Dowództwo WP.

Rada Państwa posiada w myśl projektu również inicjatywę ustawodawczą, t. zn. może zgłaszać projekty ustaw na równi z Rządem i Sejmem.

Kompetencja Rady Państwa obejmuje również na wniosek Rady Ministrów, zatwierdzenie stanu wyjątkowego i wojennego w państwie.

Wnioski te muszą być uchwalone przez Sejm. Zarządzenia Rady Państwa wymagają również zatwierdzenia przez Sejm.

Wojewódzka Szkoła Partyjna

W dniu 24 lutego o godz. 9 w Sali Konferencyjnej Gmachu PPS w Krakowie odbędzie się przy udziale władz partyjnych, uroczyste otwarcie I kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Szkoła ta, zgodnie z instrukcją CKW, zorganizowana została dla przeprowadzenia akcji ogólnego szkolenia aktywu partyjnego. Program przewiduje wykłady i seminaria z zakresu zagadnień politycznych, ogólno-teoretycznych, organizacyjnych i propagandowych. Zajęcia prowadzone będą przez kierowników życia partyjnego, według zakresu ich wiedzy i kompetencji. M. in. wykłady prowadzić będą: tow. dr. Bolesław Drobner, tow. Woj. dr. Pasenkiewiez, tow. M. Nowicka, tow. J. Machno, tow. Zygmunt Bocian i wybitny nezony tow. dr. Maurycy Anhalt. Oprócz wykładów i godzin dyskusyjnych przewidziane są dla uczestników kursu zajęcia świetlicowe i praktyczne oraz szereg imprez o charakterze oświatowo–kulturalnym.

Kierownictwo Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej objął tow. red. Tadeusz Sołtan.

I kurs WSP, który trwać będzie 3 tygodnie i obejmuje 18 pełnych dni zajęć, przewidziany jest dla aktywu miasta Krakowa. Następne kursy przeznaczone będą wyłącznie dla aktywistów z terenu powiatów Województwa krakowskiego.

Punktualne przybycie wszystkich zgłoszonych na kurs i przyjętych kandydatów jest obowiązkowe pod surowym rygorem organizacyjnym.

EDEN NAWOŁUJE DO WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

Rozpoczął się drugi tydzień kryzysu węglowego w Anglii

LONDYN, 18. 2. (r) W dniu wczorajszym Anglia wkroczyła w drugi tydzień kryzysu węglowego. B. minister spraw zagranicznych Antony Eden wezwał wszystkie partie, aby przystąpiły do współpracy z rządem w celu zlikwidowania kryzysu.

LONDYN, 18. 2. (BBC) Według ostatnich doniesień zapasy węgla w Wielkiej Brytanii podnoszą się, jednakże nie jest to wystarczające do przełamania okresu kryzysowego.

W ostatnim tygodniu zaoszczędzono 20% normalnej konsumcji węgla. — W dniu wczorajszym 700 wojskowych samochodów pomagało w transporcie węgla.

Górnicy, robotnicy portowi i marynarze pracowali nadal z wielką energią. W Wielkiej Brytanii panują tak duże mrozy, że węgiel przeznaczony do załadowania na statki czy samochody musi być rozbijany kilofami.

Całe społeczeństwo angielskie znosi wszelkie trudności spowodowane brakiem węgla z cierpliwością i spokojem. Jak przewiduje się fala zimna utrzyma się jeszcze przez kilka dni.

W pewnych rejonach W. Brytanii żołnierze polscy i brytyjscy oczyszczają zasypane śniegiem drogi.

(r) Dzisiaj węglowy komitet rządowy ma rozpatrzyć ponownie sytuację. Przypuszcza się, że rząd opracowuje obecnie plan długoterminowego ograniczenia konsumcji elektryczności.

Minister Noel Baker polemizował z twierdzeniami niektórych dziennikarzy zagranicznych, jakoby ostatni kryzys węglowy wskazywał na grożący Wielkiej Brytanii upadek. Zapewniał on, że Wielkiej Brytanii nie grozi przesilenie rządowe i że odbudowa kraju nie będzie zahamowana.

Brytyjska partia komunistyczna w oświadczeniu na temat kryzysu węglowego wywodzi, że kryzys ten wskazuje na konieczność zmiany polityki rządu w kraju i zagranicą. Partia wzywa m. in. do redukcji sił zbrojnych oraz do realizacji planu rozwoju przemysłu i handlu zagranicznego, poczynając od zawarcia układu handlowego ze Związkiem Radzieckim i z innymi demokratycznymi krajami Europy.

PLANY KRÓLA TRANSJORDANII

Czy powstanie federacja państw Bliskiego Wschodu

Wiadomość, która ukazała się w tygodniku egipskim, jakoby król Transjordanii Abdullah projektował zamach na Syrię, co ma być pierwszym etapem na drodze do realizacji pojektu federacji Transjordanii z Irakiem, Syrią i częścią Palestyny, wywołała na Środkowym Wschodzie wiele sprzecznych pogłosek, pomimo, iż nastąpiło oficjalne zaprzeczenia.

Według opublikowanej wiadomości, projekt przewiduje połączenie Iraku i Transjordanii oraz Syrii, Libanu i Hedżasu. Rząd egipski rzekomo nie zajął oficjalnego stanowiska, ale zdaje się popierać króla Hedżasu Ibn Sauda.

Dnia 8 kwietnia 1943 r. król Abdullah wyłuszczył w manifeście do „narodu syryjskiego" szczegóły swego projektu. Opozycja przeciko projektowi federacji wysuniętemu przez króla Abdullaha zaznaczyła się dopiero po podpisaniu w Aleksandrii we wrześniu 1944 r. protokołu, na mocy którego powstała liga państw arabskich. Opozycja ta została wywołana pewnymi obawami, że król Abdullah będzie dążył do zapewnienia sobie naczelnej władzy w federacji.

Liban obawiał się, iż znajdzie się wobec alternatywy utracenia niepodległości, bądź też utracenia swych najbogatszych okręgów, tworzących „Wielki Liban".

Syria podobnie jak Liban obawiała się utraty niepodległości. Również Arabowie palestyńscy mają zastrzeżenia przeciwko projektowi.

Projekt federacji spotkałby się z mniejszym znacznie sprzeciwem, gdyby Arabowie mieli pewność, iż sfederowane państwo będzie miało możność działania niezależnie od Wielkiej Brytanii.

Pisma paryskie o Prezydencie Bierucie

Dzienniki paryskie zamieszczają w dalszym ciągu życiorys Prezydenta Bieruta.

„Monde" podaje notatkę biograficzną, nawiązując do trzech poprzednich prezydentów polskich. Wyczerpujący życiorys znajdujemy na łamach „Tribune des Nations". Autor przypomina ciężkie dzieciństwo Prezydenta Bieruta, ale już wtedy manifestowała się jego moralna energia. Nie dał się ani pobić, ani podporządkować. „Najchlubniejszą kartą w życiu Pezydenta jest jego konspiracyjna działalność polityczna i społeczna, szczególnie podczas drugiej wojny światowej.

Pismo podkreśla, że w uznaniu jego nadzwyczajnej poświęcenia, niewyczerpanej energii 31 grudnia 1943 r. Krajowa Rada Narodowa wybrała go swoim prezydentem. Funkcje te wykonywał do dnia, w któym został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

„Można śmiało powiedzieć, że jego życie jest szlachetnym symbolem demokracji polskiej".

Transport żołnierzy polskich ze Szkocji zatrzymał się w Malmo

Sztokholm 18. 2. W Malmo odbyła się konferencja szefa policji z polskim attache wojskowym płk. Nadzinem w sprawie transportu 1300 żołnierzy polskich, powracających ze Szkocji do Polski statkiem „Medina Victory". Jak wiadomo „Medina Victory" zawinął do portu w Malmo i ponieważ nie jest przystosowany do nawigacji przy zamarzniętym morzu, musiał zastanowić dalszą podróż. Żołnierze polscy najprawdopodobniej udadzą się w dalszą drogę partiami na szwedzkich promach, utrzymujących komunikację na linii Tretteborg — Gdynia.

Palestyna będzie walczyć o swoje prawa

LONDYN, 18. 2. (r) Wczoraj społeczeństwo żydowskie Palestyny proklamowało jednogodzinny strajk protestacyjny przeciwko przewiezieniu nowego transportu imigrantów żydowskich na Cypr. Na pokładzie statku skierowanego na Cypr znajduje się 800 imigrantów żydowskich.

Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że Palestyna jest gotowa do walki na forum ONZ w związku z przekazaniem przez W. Brytanię jej sprawy Radzie Bezpieczeństwa.

Korespondent radia brytyjskiego stwierdza, że Żydzi rozpoczęli kampanię zmierzającą do całkowitego przeprowadzenia swych żądań.

„Times" o zagadnieniu zbiorowego bezpieczeństwa

Komentując prace Rady Bezpieczeństwa w dziedzinie kontroli nad energią atomową „Times" podkreśla wyjątkowe znaczenie tego zagadnienia. Wyrażając żal, iż problem rozbrojenia i rokowań zmierzających do ograniczenia zbrojeń wywołuje jeszcze wiele nieporozumień, dziennik brytyjski oświadcza, iż podejście do tego zagadnienia nie jest jeszcze dostatecznie realne i praktyczne. Zdaniem autora artykułu ONZ musi opracować przede wszystkim zadawalający system zbiorowego bezpieczeństwa, za nim może nastąpić rozbrojenie. Pierwsze kroki pod tym względem muszą być podjęte przez komisję wojskową, której zadaniem jest opracowanie projektu organizacji sił zbrojnych ONZ.

Komisja ta, twierdzi „Times" pracuje od roku, ale nie wykazuje postępu.

Po wyborach w Związku Radzieckim

W ub. niedzielę odbyły się wybory do Rad Najwyższych Uzbekistanu, Kazachstanu, Mołdawii, Łotwy, Kirgizji, Turkmenii, Estonii i republiki karelo-fińskiej. W ten sposób wraz z przeprowadzonymi uprzednio wyborami w innych 8 republikach, wszystkie republiki Związku Radzieckiego wybrały swoje Rady Najwyższe.

W szeregu okręgów wyborczych w różnych republikach już na wiele godzin przed oficjalnym końcem głosowania, który przypadał o godz. 12 w nocy, wszyscy wyborcy zgłosili się do urn.

Na Łotwie w dniu głosowania już do godz. 2 po południu głosowała przytłaczająca większość wyborców, zaś w jednym z okręgów Rygi, gdzie kandydował Stalin, już o godz. 12 w południe wszyscy wyborcy wciągnięci na listy, oddali swe głosy.

Frekwencja wyborców na Łotwie przekroczyła 98%.

W stolicy Kirgizji — Frunze, w jednym z obwodów, gdzie kandydował Stalin, już o godz. 10 rano wszyscy wyborcy głosowali.

W republice karelo-fińskiej o godz. 4 po południu frekwencja wyborców wynosiła 96.78%.

Doniosłe obrady krakowskiego środowiska ZNMS

(JM) W dniu 15 lutego odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Zebrani powzięli szereg poważnych uchwał:

Postanowiono zorganizować plenum Komitetu Wykonawczego ZNMS w Krakowie w dniu 2 marca.

Następnie uchwalono wyznaczyć na dzień 9 marca br. termin konferencji Środowiskowej (Walne zebranie członków ZNMS).

Na porządku dziennym znajdą się referaty: polityczny, ideologiczny, organizacyjny oraz wybory do Zarządu Środowiska krakowskiego.

Poza tym uchwalono szereg wniosków mających na celu powiększenie dyscypliny organizacyjnej oraz podniesienie poziomu ideologicznego nowowstępujących członków ZNMS.

Telegramy

Po przemówieniu Bevina nie było dyskusji

LONDYN, 18. 2. (PAP). W kołach politycznych omawia się z ożywieniem ostatnie wystąpienie ministra Bevina. Podkreśla się, że Bevin wygłosił swoje przemówienie wobec 500 delegatów londyńskiej organizacji Labour Party, specjalnie zaproszonych na zebranie.

Przewodniczący podał do wiadomości, że nie odbędzie się dyskusja, lecz wolno będzie postawić Bevinowi pytania. Pytań było około 30.

Prasa nie została dopuszczona na zebranie.

Po dokonaniu przeglądu sytuacji międzynarodowej (treść podaliśmy w numerze wczorajszym) Bevin w odpowiedzi na pytania poparł bez zastrzeżeń amerykański pogląd na kontrolę energii atomowej.

W sprawie Grecji minister Bevin oświadczył, że rząd brytyjski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wojnę domową w Grecji.

W sprawie Hiszpanii Bevin zaznaczył, że był on przeciwny odwołaniu brytyjskiego ambasadora z Hiszpanii — lecz odwołał ambasadora z Madrytu, ponieważ musiał wykonać zalecenie Rady Bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na pytania delegatów, zawierające krytykę działalności brytyjskiego korpusu dyplomatycznego, — Bevin wystąpił z obroną brytyjskich dyplomatów.

Komisja Wielkiej Czwórki w Belgradzie

BELGRAD 18. 2. (PAP). Przybyła tu komisja Wielkiej Czwórki przeprowadzająca badania w sprawie przyszłego statutu Triestu.

Byrd przeleciał nad biegunem południowym

LONDYN 18. 2. (BBC). Admirał Byrd przeleciał wczoraj nad biegunem południowym, gdzie zrzucił flagę ONZ.

Bazy wojenne mają większe znaczenie dla USA niż przyjaźń z Anglią i ZSRR

— oświadcza tygodnik amerykański „Foreign Affaires"

Ekspansja polarna Stanów Zjednoczonych jest tematem obszernego artykułu Jermaszewa w tygodniku „Nowoje Wremia". Dziennikarz radziecki pisze, że plany ekspansji amerykańskiej w okręgach polarnych dotyczą interesów wszystkich ziem arktycznych Związku Radzieckiego, Kanady, Norwegii, Danii, Islandii, a także Wielkiej Brytanii.

CELE STRATEGII POLARNEJ USA.

Jest to poważny problem międzynarodowy. Obecna strategia polarna ma za cel ustalenie przeważającego wpływu Stanów Zjednoczonych w rejonach arktycznych, które ze względu na rozwój nauki są predestynowane na to, by stać się węzłem najkrótszym lotniczych dróg komunikacyjnych, a być może i morskich.

Kapitał amerykański przygotowuje jednocześnie kompletną kontrolę jednego z najbogatszych w złoża uranu okręgów półkuli zachodniej, bo nie posiada uranu na swoim własnym terytorium.

Artykuł Jermaszewa ilustrowany jest mapą baz amerykańskich w Kanadzie, na Alasce oraz drogi wojennej z Edmonton (Kanada) do Fairbanks (Alaska) i baz amerykańskich w zatoce Hudsona, na ziemi Baffina, Labradorze, Nowej Ziemi, Grenlandii i Islandii.

PRZYRZECZENIA I ICH WYKONANIE

Dziennikarz radziecki przypomina, że mimo przyrzeczeń Stanów Zjednoczonych, nie likwidują one swych baz w Grenlandii i Islandii. Odbywają się manewry i ćwiczenia wojskowe na Alasce i wyspach Aleuckich na Grenlandii, co dowodzi nietylko zainteresowania Stanów Zjednoczonych północnym frontem polarnym, lecz dowodzi także, że pewne koła Waszyngtonu uważają bazy morskie tych rejonów za punkty oparcia szeroko zakreślonego systemu kontroli w razie operacji czynnych w jakimkolwiek kierunku.

Wystarczy rzucić okiem na mapę, kontynuuje Jermaszew aby się przekonać, że Stany Zjednoczone, jako posiadacze baz na Alasce, wyspach Aleuckich, Grenlandii, Islandii i w Kanadzie — otaczają Arktyk półkolem, panującym nad najważniejszymi drogami lotniczymi i morskimi na północnym Atlantyku i dzięki temu osiągają znaczne zbliżenie do półkuli wschodniej.

AMERYKA MUSI ZAPANOWAĆ NAD STARYM ŚWIATEM

Miesięcznik amerykański „Foreign Affaires" pisał z końcem 1945 roku: „Ameryka musi szukać pozycyj, które pozwolą jej zapanować nad Starym Światem. Bazy amerykańskie w Islandii i Grenlandii mają większe znaczenie dla USA niż pakt przyjaźni z Anglią i Związkiem Radzieckim".

Szczerość tego oświadczenia, mówi sama za siebie. Należy dodać, pisze dalej Jermaszew, że dążenie do opanowania całego kręgu polarnego między Alaską i Islandią, łączy się ściśle z planem opanowania przez St. Zjednoczone kontynentu amerykańskiego poczynając od Ziemi Północnej Granta i przylądku Horna.

IMPERIALIZM REALIZUJE FANTASTYCZNE PLANY

Amerykańskie wyprawy podbiegunowe łączą się ściśle z tymi planami. Randolph Hearst jeden z pierwszych propagatorów tych planów, już w 1943 roku opublikował w swoim piśmie sensacyjną mapę pod tytułem „Ocean arktyczny — Mare Nostrum". Bujna fantazja przedstawicieli imperializmu amerykańskiego nakreśliła na tej mapie liczne szlaki transatlantyckie i transkontynentalne lotnicze, kontrolowane przez kapitał amerykański. Linie te

(Ciąg dalszy na str. 4)

„Times" doradza Włochom rozsądek

Londyńskie pismo „The Times" zamieszcza artykuł poświęcony zagadnieniu Krainy Julijskiej — jak donosi Agencja Reutera.

Zrozumiałe jest, powiada „Times", iż Włosi gorzko odczuwają utratę tego terytorium, lecz uczucie to nie może usprawiedliwić takich aktów terroru, jak zbrodnia w Pola, gdzie zabito brytyjskiego oficera, spełniającego swe obowiązki. Ponadto jakiekolwiek byłyby zasługi Włoch w walce o wyzwolenie, trudno jest wymazać wszystkie błędy popełnione przez faszyzm.

Nacjonalizm włoski sprowokował równie ostry nacjonalizm jugosłowiański. Ponadto nie da się zaprzeczyć, iż teren ten jest mieszany etnicznie, miasta są włoskie, lecz wsie słowiańskie. Z trudem uzyskany kompromis pozostawił Triest jako Wolne Miasto, w którym Włosi mogą swobodnie żyć.

Sprawa Triestu oraz całość traktatu pokojowego będzie niedługo rozważana przez włoskie Zgromadzenie Konstytucyjne i postawa Zgromadzenia niewątpliwie wpłynie na stosunki Włoch z innymi państwami.

Co piszą inni?

Po długotrwałych dyskusjach Rada Bezpieczeństwa zdecydowała się powołać do życia specjalną Komisję Rozbrojeniową, z której działalności wyłączona została jednak broń atomowa.

„Robotnik"

stwierdzając, że utworzenie wyżej wymienionej Komisji jest mimo wszystko krokiem naprzód, który posuwa sprawy rozbrojeniowe na bardziej realne tory, pisze:

„W ten sposób sprawa rozbrojenia wkracza na bardziej realne tory. Rozbrojenie zaś oznacza w tej chwili nie tylko przekreślenie nadziei tych wszystkich, którzy jeszcze liczą na „trzecią" wojnę. Rozbrojenie oznacza także powrót setek tysięcy i milionów żołnierzy i robotników przemysłu zbrojeniowego do normalnej działalności gospodarczej. Na przykładzie Wielkiej Brytanii rozbrojenie oznacza, że spośród 2 milionów Anglików, którzy jeszcze teraz pozostają w wojsku lub w fabrykach przemysłu wojennego, znaczna część powróci do normalnego życia gospodarczego i włączy się do procesu produkcyjnego, zmniejszając w ten sposób katastrofalny dla Wielkiej Brytanii brak rąk roboczych.

Jeśli chodzi o Polskę, to tow. premier Cyrankiewicz w swej deklaracji sejmowej oświadczył, że „w lutym i marcu przeprowadzimy dalszą demobilizację wysłużonych żołnierzy, dzięki czemu będziemy mogli utrzymać wydatki na wojsko na poziomie znacznie niższym, niż przed wojną". Powojenna Polska wielokrotnie już deklarowała, że jest zwolenniczką najdalej idącego rozbrojenia i dlatego cieszy nas każdy postęp idei rozbrojenia na terenie międzynarodowym".

Ostatnie posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego wywołało żywe zainteresowanie kół politycznych i społeczeństwa.

„Trybuna Robotnicza"

zastanawiając się nad przyczyną opozycji, która wyłoniła się na tym posiedzeniu i która objęła 20 ludzi, tak pisze na ten temat:

„Hasło Rady Ruchu Ludowego postanowili wykorzystać dla siebie pewni gracze polityczni ze zbankrutowanego kierownictwa PSL. Ci panowie, boczący się rzekomo na p. Mikołajczyka, ale mimo to firmujący wszystkie jego poczynania już przez to, że tkwią w jego partii, tacy, jak Kiernik, Wycech, Niecko czy Banach, uznali, że można hasło utworzenia Rady przechwycić i zagarnąć znów pod nowym szyldem, masy chłopskie pod swoje skrzydła. Ludzie ci chcieliby stworzyć przedstawicielstwo ruchu ludowego przez sklejenie peeselowców, pewnych członków „Nowego Wyzwolenia", być może niektórych działaczy SL. Na czele tego w tak swoisty sposób powstałego tworu stanęliby oni sami, ci sami politykierzy i krętacze polityczni, którzy ponoszą wraz z p. Mikołajczykiem odpowiedzialność za destrukcyjną i zbrodniczą robotę reakcji w Polsce. Dopóki wszyscy ci ludzie są w jednej partii z p. Mikołajczykiem i jego bandami, żaden rozsądny człowiek nie może inaczej oceniać ich postępowania.

Na tym tle staje się też zrozumiały sens ostatniego głosowania NKW PSL, w którym przeciw Mikołajczykowi padło 20 głosów. Jest jasne, że nie był to żaden rozłam ani żadna zasadnicza rozbieżność. Po prostu rzekomi „demokraci", którzy głosowali przeciw Mikołajczykowi, uważali za konieczne użyć nowego manewru dla zgalwanizowania stygnącego trupa peeselowskiego i utrzymania wpływów PSL na wsi"

Wśród wielu nieszczęśliwych pociągnięć, dokonywanych przez wielu uświadomionych członków społeczeństwa, a nawet członków partii politycznych, którzy zajmują wysunięte stanowiska — dosyć poważną sprawą jest kwestia bezpartyjności.

„Gazeta Robotnicza"

rozważając tę kwestię pisze:

„Mimo — zdawałoby się — dość wyraźnie ustalonych poglądów na temat bezpartyjności, jak i przydatności ludzi bezpartyjnych, dyskusja w tych sprawach nie ustaje. Z nadsyłanych do redakcji listów wynika, że w niektórych środowiskach istnieją specjalni gorliwcy, którzy wbrew wypowiedziom autorytatywnych przywódców na własną rękę usiłują powiększać szeregi partyjne, używając różnego rodzaju form nacisku. Zdarzają się nawet wypadki, kiedy ci gorliwcy usiłują do swoich szeregów przyciągać ludzi, którzy są już członkami innych partyj, stojących wyraźnie na gruncie nowej rzeczywistości w Polsce i wyznających program, — którego główne linie przewodnie są ustalone w Manifeście lipcowym PKWN. Tego rodzaju praktyki przymusu czy też „nawracania" nie mogą być zakwalifikowane do dobrych obyczajów i nie mogą ułatwiać współżycia międzypartyjnego.

Należało by jednak podkreślić również, że zbyt często u nas każdą propozycję wstąpienia do partii, zrobioną zwłaszcza ze strony przełożonego, — traktuje się jako nacisk. Proponować zawsze wolno, ale wolno też i... odmówić. O tym panowie bezpartyjni zbyt często zapominają. Przynależność do partii politycznej nie jest rubryką w arkuszu ewidencyjnym, która bezwzględnie musi być wypełniona.

Przede wszystkim chodzi nam o czystość obyczajów".

Gdy padały ostatnie ciosy

I Armia przełamuje Wał Pomorski

Jednostki I Armii pod dowództwem gen. dyw. Stanisława Popławskiego po wyzwoleniu Warszawy ruszyły w pościg za wrogiem. Po przejściu przeszło 400 kilometrów I Armia dotarła do s linii umocnionego pasa obronnego.

Wał Pomorski składał się z kilku linii obronnych, z całego systemu stałych umocnień, zaopatrzonych w silną obronę przeciwczołgową, z rowinlętym systemem bunkrów, rowów, zasieków, pól minowych i drutów kolczastych.

Cały ten system obronny Niemcy zaczęli budować oddawna. Już w roku 1936 zbudowali 30 żelazobetonowych umocnień. W 1945 roku wybudowali jeszcze doskonalszych 12 umocnień, nie licząc kilkusel średnich bunkrów.

BÓJ SIĘ ZACZYNA...

4 Dywizja Piechoty pod dowództwem generała Kieniewicza, 3 lutego dotarła do Jezior Dober-See, Slabnitz-See i Cchwallen-See. Kiliószczący napotkali tutaj na silny i zorganizowany opór nieprzyjacielski.

W nocy z 4 na 5 lutego dowódca dywizji postanowił przeprowadzić zwiad bojem. W tym celu wysłał batalion piechoty w kierunku na folwark Döberitzfelde. Buon zadanie swe wykonał. Przerwał pierwszą i drugą linię obrony i 5 lutego o godz. 6 dotarł do trzeciej linii okopów niemieckich.

Dowódca baonów, mimo groźby okrążenia, zdecydował się prowadzić nadal natarcie. Osłoniwszy swe skrzydła, baony kontynuowały natarcie, posuwając się w kierunku folwarku Doberitzfelde. 6 lutego o godz. 11 oddziały te wdarły się od wschodu do miejscowości Iloisledt.

Tegoż dnia przeszły do natarcia 1-sza Dywizja i 6-ta Dywizja oraz pozostałe oddziały 4 DP. Pokonując rozpaczliwy opór Niemców i odpierając niezliczone ataki nieprzyjacielskiej piechoty i artylerii samobieżnej, 6 lutego o godz. 18 dotarły główne siły I Armii do folwarku Deberitzfelde.

Zaciekłe walki na Wale Pomorskim największego rozmachu nabrały 7 i 8 lutego. Nieprzyjaciel bezustannie kontratakował nieraz po kilkanaście razy na dobę, lecz za każdym razem cofał się, ponosząc wielkie straty.

NA BERLIN

Dziesięć dni trwały bohaterskie walki żołnierzy I Armii o Wał Pomorski. Poległo 77320 Niemców, ponad 1500 dostało się do niewoli. W toku tych walk wyzwolono z niewoli niemieckiej 2715 oficerów i żołnierzy armii sprzymierzonych i przeszło 600 oficerów polskich z Oflagu 2 D pod Bederitz. Za przełamanie Wału Pomorskiego i, zdobycie ważnych punktów oporu nplo oraz węzłów komunikacyjnych Wałcza i Frydladu Pomorskiego oddziały I Armii otrzymały podziękowanie w specjalnym rozkazie Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej.

I Armia poszła dalej na Zachód, za Odrę, na Berlin!

Rzeczy ciekawe

ZNALEZIONO ZBOŻE MAJĄCE 2.600 LAT

Odkrycia tego dokonano w Armenii przy pracach wykopaliskowych na szczycie Karmir-Blur. Istniała tam w VII wieku przed naszą erą, za czasów starożytnego państwa Nairi-Urartu twierdza, zniszczona w wiek później przez plemiona scytyjskie.

Uczeni, rozkopując mury twierdzy i domy mieszkalne, znaleźli w specjalnych dołach zbożowych i naczyniach zapasy zboża, różne gatunki pszenicy, jęczmienia, prosa i soczewicy, które doskonale zachowane, mimo upływu 2.600 lat, — świadczą o wysokiej kulturze rolnej krainy Urartu.

RADIOWA PORADA

Jeden z lekarzy szpitala w Bergen (Norwegia) otrzymawszy drogą radiową prośbę o poradę od chorego marynarza, biorącego udział w wyprawie na wieloryby na Antarktyku, odpowiedział natychmiast tą samą drogą. Otrzymany przez radiostację w Bergen opis objawów choroby zawierał 150 słów, instrukcje lekarza zaś wymagały 200 słów.

KONIK POLNY ŁAPIE MYSZY

W Kongo odkryto ogromnego konika polnego w momencie, kiedy zabierał się do zjedzenia upolowanej myszy. Został on razem ze swą zdobyczą spreparowany i wystawiony w muzeum przyrodniczym Kensingtonu jako osobliwość. — Stworzenie jest tak ogromne i mocne, że może bez trudu złapać mysz szczypcami. Duże owady, pająki i inne robaki stanowią ulubione menu tego zwierzątka, które nie gardzi również małymi pisklętami ptaków.

Meble z Ziem Odzyskanych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych specjalnym zarządzeniem ustaliło tryb wydawania zezwoleń na wywóz mebli z obszaru Z. O. Mianowicie wniosek o wywóz mebli z obszaru Ziem Odzyskanych petent składa wyłącznie do właściwego terytorialnie Obwodowego Biura Likwidacyjnego, załączając wszelkie niezbędne dane, jak dowód bezspornej własności, kartę ewakuacyjną w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie, dokładną specyfikację mebli i ruchomości, dowód nabycia ruchomego mienia poniemieckiego, dowód służbowego przeniesienia petenta z urzędu lub inne dowody, potwierdzające okoliczności, przytoczone we wniosku petenta.

Złożone wnioski Obwodowe Biuro Likwidacyjne za pośrednictwem Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego przesyła do Departamentu Likwidacyjnego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

Wnioski i wywóz mebli, pochodzące od osób, które na Ziemiach Odzyskanych nie pracowały, nie mieszkały i mebli w swoim posiadaniu w chwili wniesienia wniosku nie mają, podlegają oddaleniu.

O ile petent uzyskał przeniesienie na własną prośbę, to zaświadczenie takie nie jest odsiateczną podstawą do udzielenia zezwolenia.

Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Już się ukazał Nr. 2 (16) z m. lutego 1947 r. Przeglądu Socjalistycznego o następującej treści:

A. Steinsberg: Zagadnienia nowej konstytucji; E. Garlicka — Niemieckie zwierciadło; A. Fidler — Trwałość koalicji; E. Lipiński — Niektóre źródła marnotrawstwa w planowaniu; K. Sokołowski — Reglamentacja spożycia; P. Luty — Agraryzm czy industrializacja; A. Raduszkiewicz — Międzynarodowa Organizacja handlu.

Kartki z historii socjalizmu: D. Kłuszyńska — Tadeusz Reger;

Na horyzoncie: W Polsce — w ZSRR — w Europie — Za morzami:

Idee — Myśli — Zagadnienia: St. Kowalewski — Związki Zawodowe w Królestwie Polskim w dobie rewolucji 1905/6 i w okresie porewolucyjnym, T. Głowacki — Zagadnienia ustrojowe Chin, L. Bukowiecki — Film jako dokument epoki, E. Csato — Dyskusja na temat recenzji, J. N. Miler — Poloneza czas... skończyć.

Z życia partii: Notatnik referenta: Spis rzeczy za rok 1946.

Cena numeru zł. 20.

Bazy wojenne mają większe znaczenie dla USA niż przyjaźń z Anglią i ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Krzyżowały się ponad biegunem północnym a jedna z nich łączyła Nowy Jork z Czugczinglem na Korei, Seattle z Tokio, a Fairbanks (Alaska) z Murmańskiem. Inna linia łączyła Nowy Jork z Czungczinem na Korei, Seattle stąd Kair z Bassorą — Bombajem — Czugczinem — skąd Fairbanks — Edmonton z Waszyngtonem. Była to niby obręcz łącząca cały świat.

AMERYKAŃSKIE „MARE NOSTRUM".

Lecz teraz zachodzi pytanie, czy mapa ta była tylko wymysłem bujnej fantazji Hearsta? Jermaszew twierdzi, że nie. Przykładem jest już linia lotnicza wiodąca z Nowego Jorku przez Gotwood, Nową Finlandię do Londynu i linią z Edmonton w Kanadzie do Fairbanks na Alasce. Ekspedycje lotnicze i morskie, które dowodzą, że plany przemieniania kręgu polarnego w amerykańskie Mare Nostrum przekroczyły zakres poszukiwań wstępnych.

USA TŁOMACZĄ SIĘ

Ameryka się tłumaczy, pisze Jermaszew, że stara się o bazy na Arktyku, aby móc się bronić przed agresją, która może nadejść z północy. Pretekst taki jest kłamliwy. Przede wszystkim Stany Zjednoczone nie mają dojścia do Oceanu Północnego. Jedyny Okręg arktyczny Stanów Zjednoczonych w okolicy północnej Alaski, jest położony na północnym zachodzie kręgu polarnego, reszta terytorium USA jest oddzielona od Arktyku przez obszerny teren Kanady.

GRANICA STANÓW ZJEDNOCZONYCH CIĄGNIE SIĘ OD ALASKI DO FILIPIN

Ekspansjonistyczne koła Ameryki imitują chyba Waltera Lippmana, który w swej książce p. t. „Zagraniczna polityka i militarne cele USA" obejmuje strefę, której Stany Zjednoczone powinny bronić, wszelkie ziemie, ciągnące się od Alaski do Filipin, włączając w to Kanadę, przez którą przechodzi jedyna autostrada, wiodąca do Alaski i nad którą prowadzą wszystkie najkrótsze linie lotnicze do Europy i do Azji, w kierunku Wielkiej Brytanii, Islandii, Skandynawii, Berlina, Moskwy, Syberii, Japonii i Chin".

Kolej walczy z mrozem i śniegiem

Przeciętny pasażer nie jest w stanie zdać sobie sprawy z ogromu trudności, z jakimi w tej chwili walczy kolej wskutek długotrwałych mrozów i opadów śnieżnych. Dopiero cyfry i fachowe wyjaśnienia rzucają właściwe światło na ten ciężki problem, pozwalając ocenić w należytej mierze niesłychane wysiłki zarówno sztabu polskiego kolejnictwa, jak i szarego pracownika.

Polskie Koleje Państwowe, które przed wojną cieszyły się opinią najsprawniej funkcjonujących kolei w Europie (96 proc. punktualności), osiągnęły w ciągu roku 1946 prawie przedwojenny poziom.

Mimo, że zamiast 11 tys. wagonów osobowych posiadamy obecnie jedynie 4 tys., ilość pasażerów przewiezionych w listopadzie ub. r. dosięgła przedwojennej wysokości 20 milionów. Podobnie przedstawia się sprawa transportu. Posiadając ok. 100 tys. wagonów towarowych, podstawiono w listopadzie w okresie największego nasilenia ruchu transportowego, do załadunku 430 tys. wagonów, co w zupełności wystarczyło dla pokonania wszelkich trudności transportowych. Punktualność pociągów wzrosła do 94%. Zaznaczyć przy tym należy, że usprawnienie komunikacji jest zasługą organizacji PKP, a nie zwiększonego taboru. Tabor kolejowy bowiem w ciągu roku 1946 zmniejszył się.

Rok 1947 rozpoczął się falami mrozów i śniegów, które spowodowały wielkie zaburzenia w komunikacji dalekobieżnej. Warunki atmosferyczne sprowadziły z jednej strony epidemię grypy wśród pracowników kolejowych, z drugiej zaś stały się przyczyną licznych uszkodzeń taboru kolejowego.

Wskutek silnych mrozów na wielu odcinkach komunikacyjnych zdarzyły się wypadki pęknięcia szyn. Mimo tego stanu nie zdarzyła się żadna katastrofa, spowodowana pęknięciem szyn. Uszkodzenia parowozów polegają głównie na zamarzaniu poszczególnych części.

Przerwy w komunikacji zdarzają się głównie wskutek zasp śnieżnych na torach. Są wypadki, że nawet specjalny pług nie jest w stanie usunąć śniegu z szyn.

Wszelkie zaburzenia w komunikacji zwiększają automatycznie brak taboru. Parowóz, który powinien po dojściu do celu prowadzić już inny pociąg — stoi w polu i z powodu zasp śnieżnych czy też wyczerpania się zapasu węgla wskutek nadmiernego wysiłku, czeka na pług śnieżny, lub drugą lokomotywę.

W wyniku wszelkich powstałych przeszkód dyrekcja PKP postanowiła ograniczyć ruch pasażerski o 20%, by tym samym utrzymać ruch transportowy na normalnym poziomie. Jak dotąd pociągi towarowe funkcjonują sprawnie, co pozwala na utrzymanie dotychczasowego tempa pracy w kopalniach i fabrykach.

W porównaniu z państwami zachodnimi, jak Anglia, Francja, i Czechosłowacja, które nie mogąc opanować sytuacji, nie przyjmują na granicy naszych transportów — Polskie Koleje Państwowe sprostały w zupełności swemu zadaniu.

Muzyka dociera do świata pracy

Krakowska Szkoła Umuzykalniająca w akcji upowszechnienia kultury muzycznej

(Bg) Przedstawiciel naszej redakcji udał się do dyrektora Państwowej Szkoły Umuzykalniającej przy ul. Krowoderskiej 4 — tow. prof. Juliusza Webera prosząc go o udzielenie kilku informacji.

Czy akcja upowszechnienia kultury muzycznej podjęta przez Szkołę Umuzykalniającą cieszy się zrozumieniem i zainteresowaniem społeczeństwa?

Dowodem ogromnego zainteresowania naszą szkołą jest wprost nieoczekiwany napływ słuchaczy jaki mamy co roku.

Szkoła Umuzykalniająca została zorganizowana w r. 1945 jako twór nowy, eksperymentalny. W bieżącym roku nie może pomieścić w swych ciasnych ścianach takiej ilości ludzi jaka się zgłasza. Takie zainteresowanie najlepiej mówi o potrzebie powstania szkoły o podobnym charakterze. Jest to jeden z najpozytywniejszych i już widocznych wyników naszej reformy szkolnictwa muzycznego, którego twórcą jest prof. Janusz Miketta.

Głównym zadaniem szkoły umuzykalniającej jest kształcenie słuchacza muzyki, odpowiednio reagującego na muzykę, umiejącego wniknąć w tajniki tej najtrudniejszej może dziedziny sztuki.

Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie stara się wywiązać z podobnego zadania zarówno w pracy wewnętrznej jak i działalności zewnętrznej. Mianowicie, urządza dwa razy w miesiącu dla wszystkich bezpłatne audycje umuzykalniające oraz publiczne lekcje słuchania muzyki, które odbywają się w — zawsze wypełnionej po brzegi — sali Konserwatorium.

— W jaki sposób prowadzone są audycje umuzykalniające oraz lekcje słuchania muzyki?

Punktem wyjścia audycji jest zawsze jakiś temat, np. „Polska pieśń ludowa" lub „Takich kolend jak w Polsce nie ma w żadnym kraju", „Muzyka Kameralna", „O stylu w muzyce" i wiele in. Audycje prowadzą prelegenci przy współudziale wykonawców. Natomiast — lekcje słuchania muzyki — mają rozbudzić wśród słuchaczy zmysł obserwacyjny jeśli chodzi o przebieg treści muzycznej wykonanego utworu. Lekcje prowadzone są w ten sposób, że do udziału wciągnięte jest całe audytorium i każdy może się wypowiedzieć. Poza tym prowadzone są nadzwyczaj dostępnie i interesująco, aby słuchać ich mógł każdy niezależnie od poziomu swego wykształcenia. Prelegentami są: prof. dr Józef Reiss, prof. Cz. Kozetulski, prof. dr St. Łobaczewska, prof. B. Rutkowski, prof. D. Rudziński z Łodzi oraz prof. Miketta — naczelnik szkolnictwa muzycznego.

— Jaki element daje się zauważyć najczęściej na audycjach lub lekcjach. Czy spotkał się tow. dyrektor w swej pracy z robotnikiem?

Poza młodzieżą szkolną i uniwersytecką większa część naszych słuchaczy to właśnie sfery pracujące. Wykazują oni wielkie zrozumienie i wrażliwość w odczuwaniu muzyki. Szkoła umuzykalniająca natomiast skupia w sobie przede wszystkim pracujący element robotniczy. Młodzież robotnicza garnie się do muzyki.

— Co tow. Dyrektor sądzi o kulturze muzycznej w Polsce i jaką drogę uważa za najbardziej wskazaną dla podniesienia jej poziomu wśród świata pracy?

W Polsce kultura muzyczna przeciętnego obywatela stoi na bardzo niskim poziomie. Wiele ludzi uważa się za miłośników muzyki, ale wśród tych miłośników bardzo niewielu potrafi ocenić jej prawdziwe artystyczne wartości. Jest to konsekwencja całych minionych wieków, kiedy z jednej strony dostęp do kształcenia się w muzyce miała jedynie nieliczna część społeczeństwa, z drugiej strony w systemie szkolnictwa muzycznego nie brano pod uwagę potrzeby kształcenia najszerszych mas jako publiczności koncertowej, czyli t. zw. odbiorców muzyki.

Jeszcze przed wojną Polska miała 3 państwowe szkoły muzyczne w Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Dziś mamy tych szkół 24 dostępnych dla wszystkich.

Uważam — stwierdza tow. Weber — że wprowadzenie szkół umuzykalniających do szkolnictwa i upaństwowienie szkół muzycznych jest jednym z największych osiągnięć na polu muzyki w Polsce. Chodzi mianowicie o wychowanie sobie konsumenta muzycznego. Przed wojną mieliśmy wielką ilość wykonawców — artystów muzyków. Cóż z tego, kiedy sale koncertowe świeciły pustkami. Przeciętny obywatel nie interesował się zupełnie muzyką koncertową, ponieważ do słuchania jej nie był przygotowany. Dotychczasowe rezultaty naszej pracy skłaniają do wiary, że stan ten w krótkim czasie ulegnie gruntownej zmianie. Trzeba tylko aby akcję naszą zrozumiały i doceniły odpowiednie czynniki, które pomogłyby nam w realizacji naszych planów.

Pierwszy krok w tym kierunku uczyniła dyrekcja Państwowej Filharmonii Krakowskiej, dzięki której można będzie rozszerzyć skalę naszych audycji umuzykalniających.

Przy tej sposobności pragnę złożyć podziękowanie dyr. prof. J. Maklakiewiczowi oraz dyr. T. Krzemińskiemu za współpracę przy zorganizowaniu najbliższej Audycji Umuzykalniającej, która odbędzie się 21 bm. w sali Filharmonii przy współudziale pełnej orkiestry filharmonicznej oraz za wydawanie naszym uczniom biletów wolnego wstępu na wszystkie koncerty filharmoniczne.

Wyścig pracy młodzieży robotniczej

Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Polsce, zorganizował na terenie Śląska trzymiesięczny wyścig pracy dla młodzieży robotniczej.

Konkurs miał na celu podniesienie sprawności młodzieży przy wykonywaniu zadań z zakresu normalnej produkcji fabryki, podniesienie pomysłowości i inicjatywy osobistej i danie możności wybicia się jednostkom najzdolniejszym. „Wyścig" trwał od 25 lipca do 25 października, rozstrzygnięcie i przyznanie nagród przez Sąd Konkursowy nastąpiło dopiero w ostatnim czasie.

W konkursie tym wielki sukces odniosła młodzież Fabryki Palenisk Mechanicznych w Mikołowie, należącej do Zjednoczenia Przemysłu Kotlarskiego w Krakowie.

Statki z dna morza

Morski Instytut Rybacki zorganizował specjalną ekipę do podnoszenia statków zatopionych w czasie działań wojennych na morzu, szczególnie statków rybackich i innych mniejszych jednostek.

Ekipa ta, pod kierownictwem kapitana żeglugi wielkiej Żorgeta, wydobyła w Gdyni, Helu, Władysławowie, Gdańsku i innych punktach wybrzeża kilkadziesiąt kutrów i statków rybackich, które po wyremontowaniu we własnym zakresie lub na stoczniach rybackich, biorą już udział w połowach polskiej flotyli rybackiej. Obecnie ekipa pracuje w Zalewie Szczecińskim. Z nastaniem wiosny podejmie prace wzdłuż wybrzeża Zachodniego Pomorza.

Chile i Paragwaj na Gdańskich Targach

Do Dyrekcji Międzynarodowych Targów Gdańskich wpływa codziennie kilkadziesiąt podań różnych przedsiębiorstw i firm z całego kraju, pragnących wziąć udział w tej imprezie.

Zagranica również interesuje się targami. Już kilkanaście państw wyraziło gotowość budowy własnych stoisk. Nawet Chile i Paragwaj pragną być reprezentowane na Targach Gdańskich.

Łańcuch sztandarowy

Tow. Dzierwa Władysław składa na fundusz sztandarowy zł. 200.— wzywając tow. tow. Koska Juliana, Wołka Bronisława, Cholewę Wiktora, Paciorka z Hetmańskiej 10, Friedrycha i Bociana Czesława z Żywca, inż. Terlika z Centr. Chemicznej, dyr. Tomczyka i dyr. Pietruszkę, Berskiego, por. Gaja Wł. i Rudka Emila.

Tow. Boksan Edmund składa zł. 200.— i wzywa tow. tow. Kaczora Stanisława OKZZ, Figla Władysława OKZZ, Smykowskiego Józefa OKZZ, Błaszczyka Kazimierza (Transport), dr. Sedlaczka (Urząd Skarbowy), Wróblewską Michalinę, OKZZ, Żmudę Piotra (Transport), Kardasa (Transport), Kremera Jana (Zw. Budowl.).

TEATR KAMERALNY TUR

„Świętoszek" Moliera

Ośrodkiem koncepcji reżyserskiej jest nie tyle sposób scenicznego podania tekstu, ale zasadnicza jego interpretacja, ustalenie stosunku treści utworu do codziennych doznań widza. Od ustalenia tego stosunku bowiem zależy właśnie sama kompozycja widowiska, powiązanie jego poszczególnych elementów i nadanie im odpowiednich jakości, zgodnych z charakterem utworu, traktowanie go jako pewną jedność dramatyczną. Mówiąc po prostu — chodzi tu o reżyserskie znalezienie dystansu między tym co się dzieje na scenie i tym, w jaki sposób na podstawie [illegible] widownia.

Naturalnie takie postawienie zagadnienia jest ważne tylko dla wypadku, gdy teatr jest teatrem dla widza, a nie tylko elitarnym laboratorium.

Teatr może być narzędziem moralno-społecznego wychowania. Ale stanie się nim rzeczywiście dopiero wtedy, gdy twórcy widowisk zdobędą się właśnie na znalezienie tego właściwego dystansu między sceną i światem szarego widza. Nieprawdą jest, że widzowi temu obce są właśnie utwory złe, źle napisane, literackie, dramatyczne „kicze". Bowiem każdy utwór o wartości prawdziwie artystycznej mimo nawet trudnej problematyki może znaleźć drogę do widza. Czytając tekst takiego utworu może się niejednokrotnie wydawać, że ten wymiar, w którym dzieje się akcja sceniczna, jest całkowicie obcy wymiarowi świata przeżyć tych ludzi, którzy zapełniają widownię teatralną. I na podstawie tego popełnia się czasem błąd, dyskwalifikując ten utwór z repertuarowego punktu widzenia. Przy takiej dyskwalifikacji pomija się najważniejszy moment — możliwości reżysera, jako twórcy widowiska.

Na podstawie pewnych doświadczeń możnaby nawet postawić ryzykowną zresztą nieco tezę: koncepcja reżyserska, sposób scenicznego interpretowania tekstu decydują, naturalnie tylko przy utworach wartościowych artystycznie, o ich powodzeniu lub niepowodzeniu. Częstokroć przy utworach z t. zw. żelaznego repertuaru mogą się zdarzać nawet wielkie odkrycia, gdy koncepcja reżyserska pozwala nagle spojrzeć na utwór, jako na coś zupełnie nowego, o odmiennych aspektach i możliwościach. Widz wtedy, który nieraz ten sam utwór już może oglądał, widzi go teraz i przeżywa zupełnie inaczej.

Wielkość teatru polega bowiem nie na tym, że do literackiego tekstu dołącza moment wizualny i sceniczną akcję, ale właśnie na tym, że jest sztuką najbardziej może ze wszystkich elastyczną, dającą najwięcej możliwych spojrzeń na jeden i ten sam estetyczny przedmiot.

Jerzy Ronard-Bujański należy do nielicznych w Polsce artystów o niezwykle wyczulonym zmyśle teatralności, polegającym na doskonałym wyczuciu specyficzności teatru wśród innych sztuk. Dochodziły do Krakowa echa nie tak dawnego sukcesu dyrektora krakowskiej rozgłośni Polskiego Radia w roli Hamleta na scenie Opolskiego Teatru. Teraz zaś Kraków może się naocznie przekonać, jak dużej miary indywidualność reprezentuje Ronard-Bujański. „Świętoszek" w jego reżyserii nabrał życia, przestał być stylową ludwikowską sztuką (ze stylu pozostały niemal że tylko kostiumy i drobne rekwizyty), stał się natomiast t. zw. „komedią charakterów", aktualną i żywą nie na skutek reżyserskich uproszczeń, ale przez uczłowieczenie jej głównego bohatera i innych działających postaci. Uczłowieczenie to nie polega bynajmniej na pogłębieniu (koncepcja Jaracza), ale na wzbogaceniu o istotny rys komizmu. Największą bronią w walce ze spaczeniami i wynaturzeniami charakterów ludzkich jest śmiech. Śmiech pokonywuje, obnaża słabość zła!

W jednej ze wzmianek o przedstawieniu w Teatrze Kameralnym, ujęcie to nazwano farsowym. Niesłusznie, bo w określeniu „farsowy" tkwi pewne obniżenie wartości, deprecjacja. Tymczasem ten nowy „Świętoszek" jest Świętoszkiem, który przez urealnienie i oddemonizowanie staje się dopiero teraz czymś rzeczywistym. Groźnym, chociaż chwilami groteskowym.

Ronard-Bujański musiał przezwyciężyć dużo trudności, nim z młodym w większej części zespołem zdołał stworzyć widowisko mniej więcej jednolite i mimo wielu usterek zasługujące jako całość na uwagę i uznanie. Po raz pierwszy może, a w każdym razie jeden z pierwszych, publiczność właśnie ta, dla której przeznaczony jest Teatr Objazdowy, poza stylowymi kostiumami odcyfruje najważniejszą — ludzką treść „Świętoszka".

Całość przedstawienia opiera się w pierwszym rzędzie na doskonałej, zwartej i jednolitej kreacji Ronarda-Bujańskiego który nawet najdrobniejsze gierki potrafił wykorzystać w swojej koncepcji Tartufa.

Z pozostałej obsady, przeważnie bardzo młodej i na pół debiutanckiej, trudno właściwie kogoś specjelnie wyróżnić. Stanisława Pieskowska-Orzechowska — to niewątpliwy talent. Jej Doryna jest pełna życia i temperamentu, udane gierki, dobra mimika i gestykulacja zasługują na pochwałę. Tylko ze chwilami niepotrzebnie wpada właśnie w... farsę. Wynika to napewno z „młodości scenicznej". Rola „ponosi". Maria Stebnicka zagrała Elmirę z dużym wdziękiem i swobodą. Zofia Leńska trafiła we właściwy ton, jako pani Pernelle.

Z obsady męskiej słabo wypadł Jan Ciecierski, jako Orgon. Nie wykorzystał on mimo całej swej rutyny i opanowania roli tych wszystkich możliwości, które w niej tkwiły, zwłaszcza przy ogólnej koncepcji widowiska. Zabrakło mu po prostu tej „vis comica", którą miał aż w nadmiarze poprzedni Orgon krakowski — Jaworski. Nieźle wypadł Kleant w wykonaniu Wiesława Tomaszewskiego.

Natomiast niemal że skandalem jest oprawa dekoracyjna, przeraźliwie uproszczona, tandetna i po prostu brzydka. Konieczność przystosowania dekoracji do warunków pracy teatru objazdowego jest jednak w tym wypadku zbyt słabym usprawiedliwieniem.

Tadeusz Sołtan.

Słońce i zdrowie dla dzieci zagrożonych gruźlicą

(e. Z) Na młodym pokoleniu — na dorastającej młodzieży opiera każdy naród swoje nadzieje i oczekuje od nich realizacji swoich ambicji. Dlatego na naczelnym miejscu wszystkich zabiegów społeczeństw dzisiejszych staje troska o fizyczne i moralne wychowanie młodzieży.

Troska ta w powojennych stosunkach jest o tyle konieczniejszą i ważniejszą, że ponieśliśmy niepowetowane straty i co do liczby i co do stanu zdrowia narodu.

Z 35 milionów przedwojennej ludności Polski liczymy obecnie tylko około 25. Wskutek ciężkich warunków życia w czasie okupacji śmiertelność ogólna wzrosła z 15% na 18 — a śmiertelność dzieci z 10.9% na 26.5%.

GRUŹLICA CHOROBĄ SPOŁECZNĄ.

Braki w odżywianiu powodują osłabienie ogólne organizmu ludzkiego i stwarzają sprzyjające podłoże dla rozwoju rozmaitych chorób — a specjalnie groźnej choroby społecznej, gruźlicy.

Polska i przed wojną należała w Europie do krajów, które wykazywały najwyższą śmiertelność — 150 zgonów rocznie na 10.000 mieszkańców, podczas gdy Holandia miała wskaźnik 86,8 — Niemcy 119.4. Z ogólnej liczby zgonów przypadało u nas na gruźlicę 17.6%, we Francji 10.9%, w Niemczech 6,2, w Holandii 3.6. I młodzież przed wojną była poważnie zagrożoną tą straszną chorobą. Na prawie 500.000 dzieci szkół powszechnych badanych przez lekarzy, było zagrożonych lub chorych na gruźlicę 76.000 tj. 15.87%.

W czasach powojennych stan zdrowotny młodzieży przedstawia się znacznie gorzej.

Badania dzieci szkolnych wykazują przeciętnie 30% chorych, a zagrożonych do 80%. Waga dzieci szkolnych opada o 1/3 w stosunku do norm przedwojennych.

Dlatego hasło tak często powtarzane

RATUJMY DZIECI

jest nawoływaniem do ratowania największego dobra — podstawy naszej przyszłości — biologicznej egzystencji naszego narodu.

Aby i w tym kierunku P. C. K. w Okręgu Krakowskim mógł konkretnie współdziałać — zorganizowano w lipcu 1946 w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Przegorzałach pod Krakowem Prewentorium dla 50 zagrożonych dziewcząt w wieku szkolnym.

Na podstawie selekcji przeprowadzonej przez lekarzy szkolnych wysyła się tam na okres do trzech miesięcy dziewczęta wymagające intensywnego odżywiania. Pod nadzorem kwalifikowanych sił nauczycielskich dzieci w Prewentorium trochę się uczą, aby nie pozostać zanadto w tyle od pozostałych w szkole towarzyszek, a niektóre uczęszczają do położonej w pobliżu, miejscowej szkoły powszechnej. 4—5 razy dziennie otrzymują pensjonarki pożywienie, które w sumie przedstawia wartość około 3.200 kalorii dziennie.

Jak cudownem jest działanie dobrego powietrza, ruchu

NA WOLNYM POWIETRZU

kilka tygodni beztroskiego życia, oraz dobrego jedzenia dowodzą wyniki badań, stwierdzające, że w przeciągu 6-ciu tygodni pobytu w lecie 50-ga dzieci, przybrało na wadze do 1 kg — 16, od 1—2 kg — 18, od 2—4 kg — 10, ponad 4 kg — 3.

W drugim turnusie, który trwał trzy miesiące (październik, listopad i grudzień) na 48 dzieci przybytek 1 kg wykazało 7, do 2 kg — 20, do 4 kg — 12, ponad 4 aż do 11 kg — 3.

Obecnie od stycznia przebywa tam nowa seria 50 kandydatek do odzyskania zdrowia.

Dożywotnie więzienie za skrytobójstwo

(S) W swoim czasie niejaki Socha z Palczy, powiat Wadowice, mając urazę do gajowego, Franciszka Wyki, zaczaił się z pobliżu lasku wiodącego do kościoła z karabinem w ręku. Gdy gajowy szedł do kościoła Socha wystrzelił do niego, przyczym Wyka został ciężko ranny. Wyka w czasie, gdy go odwożono do szpitala, zeznał wobec 2 świadków, że mordercą jego jest Socha, co potwierdzili również świadkowie przed sądem. Wyka zmarł w szpitalu.

Oskarżony Socha dwukrotnie uciekał z więzienia, przyczym podczas pierwszej ucieczki został postrzelony, a podczas drugiej, gdy wołał ratunku, jacyś jego wspólnicy oddali strzał do milicjanta, raniąc go.

Sąd Okręgowy w Wadowicach zasądził Sochę na 10 lat więzienia.

Na skutek apelacji prokuratora i oskarżonego odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym pod przewodnictwem Prezesa S. A. dr Różańskiego.

Sąd Apelacyjny skazał Sochę za skrytobójcze zamordowanie Wyki na dożywotnie więzienie.

Poseł tow. Żarek w Tarnowie

(JM) W dniu 13 lutego przybył do Tarnowa poseł tow. Żarek i odbył szereg zebrań i konferencji, zorganizowanych przez tarnowską organizację partyjną PPS. Odbyło się m. in. zebranie kolejarzy w sali ZZK na Warsztatach Kolejowych, oraz zebranie Koła Milicyjnego PPS w lokalu partyjnym.

W dniu 14 bm. odbyło się wielkie zebranie młodzieży niezorganizowanej w hali Warsztatów Głównych, w którym wzięło udział około 500 praktykantów warsztatowych.

Oprócz posła tow. Żarka przemawiali tow. tow. prezydent m. Tarnowa, E. Sit oraz burmistrz m. Dębicy F. Ziemiowski.

Po odbytym w dniu następnym zebraniu Koła PPS w Mościcach oraz niedzielnym zebraniu w Tarnowie tow. Żarek opuścił Tarnów.

Podziękowanie

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Nowym Sączu składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim towarzyszom i obywatelom, którzy przez swój ofiarny datek przyczynili się do ufundowania i odsłonięcia sztandaru naszego Komitetu, co zostało dokonane w dniu 9 lutego 1947 r.

Jednocześnie składamy podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w wymienionej uroczystości.

Pożar

(S) Na ul. Franciszkańskiej 4 w garażach PPR wybuchł pożar, spowodowany zbyt rozpalonym piecem koksowym. Przybyła straż po pewnym czasie ugasiła pożar, wyrąbując 8 m² dachu nad garażami.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Wtorek 18 lutego b. r. — godz. 18 — dyr. inż. Franciszek Jopek: „Produkcja i zbyt węgla kamiennego" w sali wykładów powszechnych U. J., ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

„Magnes Ameryki Środkowej" z cyklu odczytów popularnych „Poznaj Świat" — wygłosi dnia 19 b. m. o godz. 19 Dr W. Milata w sali Instytutu Geograficznego U. J., ul. Grodzka 64. Odczyt będzie ilustrowany filmami.

Komunikaty Partyjne

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie, zgodnie z artykułem 33 i 34 Statutu Organizacyjnego PPS, zarządziło zwołanie Powiatowych Zjazdów Delegatów w następujących terminach dla niżej wymienionych Komitetów Powiatowych:

23. II. 1947 — Olkusz, Biała, Nowy Sącz, Brzesko.
2. III. 1947 — Tarnów, Myślenice, Wadowice, Miejski Zjazd delegatów w Krakowie.
9. III. 1947 — Żywiec, Limanowa, Miechów, Powiatowy Zjazd delegatów w Krakowie.
16. III. 1947 — Nowy Targ, Bochnia, Dąbrowa Tarnowska

W Zjazdach tych wezmą udział upoważnieni przedstawiciele WK PPS Kraków.

•

Miejski Komitet PPS, Rynek Gł. 30, zawiadamia, że wykupił bilety do Polskiego Teatru Akademickiego na sztukę „Mikołaj Kopernik" Morstina na dzień 19. II. br. Bilety można nabyć po cenach zniżonych w Sekretariacie PPS pokój Nr. 14.

•

Wydział Polityczno - Propagandowy Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie, zawiadamia, że zarządzona okólnikiem z daty Kraków, dnia 8. II. 1947 odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich z terenu WK Kraków na dzień 20, 21 i 22 bm. zostaje odwołana.

Nowy termin odprawy zostanie podany dodatkowo.

* * *

Uwaga Omturowcy!

Towarzyszki i Towarzysze, posiadający zamiłowanie i uzdolnienie w kierunku teatru, muzyki i baletu proszeni są o zgłaszanie się w lokalu Wydziału Propagandy WK OMTUR, Rynek Gł. 30, pokój Nr. 22 w godz. między 13 a 15-tą.

REJESTRUJĄC APARAT — MASZ MOŻNOŚĆ ZDOBYCIA CENNEJ PREMII

JÓZEF GARDECKI 71

Było nas trzech

„Unarodowić" sztukę zdobniczą. Co za cudowna idea! Ale na to trzeba było mieć lepiej w głowie, a my byliśmy głupi. Cały pęd naprzód, całe pragnienie dokonania rzeczy wielkich — koncentrowało się w czuciu! W palącym, nadrzmiałym — czuciu! Mocowaliśmy się w sobie. Jak ćmy uderzaliśmy skrzydłami o ściany twardej, szklanej płyty, co jak wielki klosz otaczała i zamykała nas.

Rady, kierunku, pomocy — znikąd!!

Z tak wielkim trudem zdobyte pierwsze okopy powodzenia trzeba było porzucić i znowu biec naprzód!

Dobrze. Pójdziemy. I tak nie mieliśmy zamiaru tkwić na miejscu.

Ale gdzie iść? Dokąd? W jakim kierunku?...

Pożerał nas tak wielki głód nauki. Rozsadzało tyle pragnień!... Lecz gdziekolwiek postawiło się krok — wszędzie wątpliwość. Cyzelerskim naszym „dziełom", mimo wysokiej już techniki i odczucia kawałków — rzeczywiście brakowało kręgosłupa, związania, całości. Dotyczyło to naturalistycznych usiłowań. A cóż dopiero mówić o ich unarodowieniu! Jak tu zapuścić korzenie myśli i czucia w glebie minionej sztuki ojczystej, w sztuce oświeconej praojców i w naiwnej sztuce ludu — kiedy my jej nie znamy?! Nie wiemy, czy i jaka ona była?! Czuliśmy szalone braki w naszym wykształceniu, a nie umieliśmy temu zaradzić. Pragnęliśmy nurzać się w rozumnej, celowej pracy. Chcieliśmy pożerać wiedzę fachową. Pić naukę z najlepszych źródeł. Chłonąć porami skóry, zachłystywać się nią...

Ale gdzie??

Skąd!!!

W warsztacie nie pomagano nam, bo nikt nam pomóc nie potrafił. Do czeladników nie należało pomaganie komukolwiek, zresztą jużeśmy ich przerośli. Majster przychodził do naszej roboty, czynił z obowiązku tę niby korektę, ale biedak palił głupstwa, albo bajał coś niecoś nieszkodliwego, abyśmy nie pomyśleli, że nic nie wie. Dobrze, że się kończyło na słowach, gorzej byłoby, gdyby mu przyszła ochota wziąć do rąk dłuta i młotek. Na szczęście do tego nie przychodziło nigdy.

Warsztat był już przekreślony!

Niestety, nie tylko warsztat. W całej fabryce, w tej wielkiej, największej w kraju fabryce, otoczeni tysiącami ludzi nie mieliśmy do kogo zwrócić się o pomoc, radę, wskazówkę.

Główny rysownik fabryczny, pan Szauer, urzędowy twórca, duchowy zapładniacz, dostawca nowych rysunków, modeli i szablonów dla tylu, tylu rąk — był zarozumiałym nieukiem, upartym i skostniałym rutyniarzem. Wysoki, żylasty, niezmordowany starzec. Zadowolony z siebie, zawsze w pysznym humorze. Najczęściej jowialno-przyjacielski... Chociaż niby to lubił młodzież, gdy się jednak przyszło do jego „atelier" wypożyczyć jakieś dzieło ilustrowane — nie dał, bo się „zaplami". Gdy się go było zapytać o co, milczał długo, pykał bez przerwy mocne cygaro, a gdy wreszcie namyślił się, co ma powiedzieć, blagował lub bajał oklepane koszałki opałki, na czym nawet my, młodzi, potrafiliśmy się poznać. To, że gadać nie umiał — mniejsza, ale zrobić nic ciekawego nie potrafił — to grunt. Nic, co by młodego człowieka porwało za włosy, uniosło i rzuciło staremu do nóg. Myśmy chcieli podziwiać, kochać, uwielbiać! A gdy nie było za co — kpiliśmy fundami, pudami, ile wlazło.

Pomocnik głównego artysty fabrycznego, pan Nowakowski, artysta-rzeźbiarz — był nadętym pechurzem. Mały, krzywy, nieufny sobek. Zamknięty za grubym szkłem swych binokli. Patrzał na nas, „robotników", jak na coś bardzo poorzędnego. Zarozumialec ten, choć zdolniejszy od starego mistrza, nieużyty był, małomówny, sztywny i niedostępny.

Fabryka więc przedstawiała obraz płaskiej, głuchej pustyni! Co było w niej do skorzystania — wchłonęliśmy już. Nadal korzystać nie było można.

A szkoła?...

Szkoła była zrutynizowana, skostniała i skrępowana policyjnymi przepisami. Kopiowało się w szkole najprzód wzorki, potem gipsy, a wreszcie żywego modela. Ćwiczyło to oko — bezwątpienia. Dawało technikę i wymowę plastyczną, ale sił twórczych nie rozwijało zupełnie. Nauczyciele, kierownicy pilnowali, aby uczniowie głów sobie nie poobrywali. Dostawało się lokal, światło, opał, sztalugi i modela. Kierunku nie było żadnego. Edukacja szła sama, z powietrza. Wykładać za Moskali, to jest przemawiać do zebranych uczniów, nie było wolno. Ale mimo niewoli — można było zrobić daleko więcej z tą młodzieżą, niż się wówczas robiło. Artystycznego uświadomienia wzięliśmy ze szkoły rysunkowej przy „Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej" na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie bardzo, bardzo niewiele.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TUR w Nowym Sączu

W styczniu b. r. z inicjatywy tow. A. Bergera i S. Rynfewicza zawiązał się w Nowym Sączu Komitet Organizacyjny Oddziału Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Nawiązując do nowosądeckich tradycyj TUR-u z przed wybuchu wojny, Komitet Organizacyjny korzystając z poparcia i życzliwości tut. Władz szkolnych, postanowił utworzyć dwuletni Uniwersytet Powszechny z siedzibą w Nowym Sączu.

Jak potrzebna była powyższa instytucja w Nowym Sączu, świadczy fakt, że w przeciągu paru dni zgłosiło się doń przeszło-stu słuchaczy w olbrzymiej większości z klasy robotniczej i chłopskiej.

Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego nastąpiło w szkole A. Mickiewicza dnia 28-go stycznia b. r., na które przybyli przedstawiciele Władz szkolnych, ZNP, PPS i OM TUR, przy tłumnie wypełnionej słuchaczami sali.

Krótkie zagajenie wygłosił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego tow. Mgr St. Szoski, a następnie przemówili imieniem Władz szkolnych insp. ob. Wieczorek i imieniem PPS tow. Berger. Po przemówieniach inauguracyjny wykład wygłosił ob. prof. Gessing.

Mamy nadzieję, że piękna myśl założenia Uniwersytetu Powszechnego w Nowym Sączu znajdzie żywy oddźwięk wśród społeczeństwa i władz miasta i powiatu Nowy Sącz, które niezawodnie poprą materialnie tak pożyteczną placówkę, która ma za zadanie nieść oświatę masom pracowniczym.

Dobra droga ułatwi komunikację

(o. d.) W wydziale drogowym Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie znajduje się na ukończeniu projekt budowy nowego odcinka drogi między Wieliczką a Łapczycą pod Bochnią na długości 22 km.

Z nastaniem pory wiosennej będzie można przystąpić już do wstępnych robót na tym odcinku .Droga ta będzie miała duże znaczenie tak dla miasta Krakowa jak i położonych przy niej miejscowości, łącząc je z powiatowymi miastami Bochnią i Wieliczką.

Jeżeli chodzi o ukończenie rozpoczętych ostatnio napraw dróg to na drodze między Krakowem a Słomnikami będącej odcinkiem szosy Warszawa — Morskie Oko, dokończono budowę nawierzchni z asfaltu twardolanego wraz z poszerzeniem jezdni do 7 m szerokości.

Na odcinku drogi między Krakowem a Zabierzowem dokończono odbudowę nawierzchni asfaltowo-betonowej poszerzając ją jednocześnie do 7 m. Przy przebudowie nawierzchni smołowanej na nawierzchnię z kostki kamiennej na szosie Tarnów — Kraków na odcinku drogi w Tarnowie, Wojniczu, Bochni i Brzesku wybudowano jezdnię jako ulice miejskie. Wykonano przy tym również 550 mb. krytego ścieku z rur betonowych o przekroju 30 i 50 cm dla odprowadzenia wód opadowych z jezdni.

Konserwując drogi na szlakach dróg Warszawa — Kraków i Katowice — Rzeszów, wykonano naprawę nawierzchni na długości 7 km przy użyciu 60 ton smoły drogowej i 1.200 ton grysu.

Uwaga kobiety!

Referat Kobiecy PPS organizuje cykl pogadanek dyskusyjnych, które rozpoczną się we środę dnia 19 bm. o godz. 17.30 w sali Nr 10 Rynek Gł. 30, I p.

Cykl rozpocznie referat tow. red. Soltana Tadeusza p. „Co to jest socjalizm".

26 lutego tow. Gołąbowa Bolesława wygłosi pogadankę pt. „Historia PPS".

Dnia 5 marca tow. Noskówna Janina mówić będzie na temat: „Kobieta a socjalizm".

Dnia 12 marca „Ustawodawstwo ochronne pracy kobiet" omówi inspektor pracy Ćwiklińska.

Dnia 19 marca pogadankę o „Trzyletnim planie gospodarczym" wygłosi tow. Ciepielowa.

Dnia 26 marca referat pt. „Walka o podniesienie etyki społecznej", wygłosi prof. Słomnicka Zofia.

Dalszy cykl referatów, które trwać będą do 7 maja podamy w terminie późniejszym.

Bestialstwo strażnika więziennego ukarane

(S) Władysław Wala, strażnik więzienia Zarządu Miejskiego w Suchej, pobił tak ciężko, będącego pod jego dozorem więźnia Bednarza, podejrzanego o kradzież, iż Bednarz z ranami na głowie i udach ciężko zaniemógł. Podczas bicia Wala kazał Bednarzowi zlizywać ze ścian krew, którą katowany broczył obficie.

Być może, że cała sprawa zostałaby tajemnicą czterech ścian więzienia, zamienionego na katownię, gdyby nie lekarz, który dostał się do skatowanego.

Przed Sądem Apelacyjnym oskarżony tłumaczył się, że nie bił więźnia osobiście, gdyż cierpi na schorzenia kręgosłupa i obu stawów barkowych. Zawezwany na tę okoliczność lekarz specjalista, prof. Olbrycht, nie uznał tłumaczenia Wali za prawdziwe.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem Prezesa dr Różańskiego, zasądził Walę na karę więzienia przez 8 lata, a w motywach wyroku zapodał, że wymierzył mu surową karę za pobicie specjalnie w tym celu, aby stała się ona przykładem odstraszającym dla nadużywających swej władzy.

SPOŁECZNE KOMITETY RADIOFONIZACJI KRAJU — TO NAJSZYBSZA DROGA DO ZRADIOFONIZOWANIA WSI MIAST — ŚWIETLIC I SZKÓŁ

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 19 lutego 1947 (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.55 Rezerwa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13,40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Przerwa. 14,30 Koncert życzeń. 14.50 Kącik akademicki. 15.00 „Lis Łapikura" — pogadanka dla dzieci. 15,10 „Muzyka dla dzieci". 15,30 Portrety działaczy. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik. 16,30 Schubert — Kwartet smyczkowy Nr 7 w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Katowickiej. 16,55 Skrzynka Techniczna. 17.00 Audycja literacka. 17.10 „Melodie operetkowe". 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego". 18.00 Audycja organowa. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19,15 „Nasze osiągnięcia i zamierzenia" — rozmowa przewodniczącego Woj. Rady WF i PW, red. M. Slattera i ref. sport. Rozgł Krak. red. St. Habdy. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20,25 „Impresjonizm muzyczny" — audycja słowno-muzyczna. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr Józefa Sieradzkiego pt. „Zwycięstwo burżuazji". 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Żeromskiego. 22,15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.00 Rozmowa z pisarzami. 23,10 Wiadomości dziennika. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgł. Krak., na dzień następny. 23,55 Wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

ŚWIT: 6-cioletnie dziecko w roli gł. filmu „Podrzutek"

APOLLO I SZTUKA: Granica w/g powieści Z. Nałkowskiej.

SCALA: wspaniała komedia polska z E. Bodo Piętro wyżej.

WARSZAWA: gigantyczny film amerykański Gunga Din

WOLNOŚĆ: trzymający w napięciu film produkcji franc. Konflikt

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Wal[illegible] Disneya Królewna śnieżka.

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej Klatka słowicza

GDAŃSK: Wielki film wojenny Najazd. Reżyseria Room. W rolach gł: W. Gremin, O. Żakow, I. Glazowa, W. Wanin, G. Spiegiela.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO (ul. 1 Maja 1)

1. O introligatorze, cz. I. i II. 2. Córka i matka. 3. Lis. 4. W Zoo. 5. Hokej na trawie. 6. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17.30, 19. W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17.30, 19.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA"

Po trzydniowej przerwie, spowodowanej ograniczeniem prądu, w dalszym ciągu Teatr wystawia od piątku 14 lutego b. r. baśń marionetkową „Złota Rybka", czyli czarodziejskie przygody Maćka Kiełka.

Premiera Prasowa odbędzie się dnia 20 lutego o godz. 17.

Przedstawienia codziennie o 17.

Bilety nabywać można codzień od 10. w niedzielę od 10.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 — „Wielki człowiek do małych interesów", Al. Fredry. Przedstawienie dla szkół.

Godz. 19 „Traviata" opera Verdi'ego

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godzina 18.30 — „Prometeusz", sztuka Krystyny Grzybowskiej z Ludwikiem Sol-[illegible]

Mała sala — godz. 19.15 — „Bordreża miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 „Świętoszek", z udziałem Bonarda-Bujańskiego.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 Stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 — „Mikołaj Kopernik" Ludwika Hieronima Morstina.

Przedstawienie zamknięte.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 49 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembow-[illegible]

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja żona Penelopa" komedio rewia z Szuberlem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godz. 12 „Abecadło z pieca spadło". Przedstawienie szkolne.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — baśń marionetkowa.

JERZY LESZCZYŃSKI W ROLI STRASZA, WŁADYSŁAW WALTER W ROLI DZIEŃDZIERZYŃSKIEGO

występują w komedii Józefa Blizińskiego pt. „Rozbitki", grane codziennie pr[illegible] Teatr Kameralny TUR w inscenizacji i reżyserii Marii Dulęby.

Sztuka ta cieszy się niezwykłym powodzeniem, to też bilety należy zamawiać [illegible] w kasie teatru przy ul. św. Jana 6, codziennie od godz. 10 do 1[illegible]

„TRAVIATA" Z BARBARĄ KOSTRZEWSKĄ

Dziś, dnia 18 lutego o godz. 19-tej w Teatrze im. J. Słowackiego zostanie odegrana piękna opera „Traviata". Barbarą Kostrzewską w roli tytułowej, w pozostałych rolach Alfred — Klonowski, Ojciec Alfreda — Wolak, przyjaciółka — Hemzacikowa, pokojówka — Manasterska. Solo skrzypcowe wykona Zdzisław Roesner. Dyryguje A. Kopyciński.

Zakopane przygotowane do międzynarodowych zawodów

XXII Międzynarodowe Mistrzostwa Narciarskie Polski odbędą się w Zakopanem w dniach 22—27 II. 1947 r., przy udziale Szwecji, Finlandii, Francji, Belgii, Czechosłowacji i Węgier. Komitet organizacyjny zawodów w Krakowie, oraz Podkomitet w Zakopanem, pracują od szeregu tygodni, przyczem prace te dobiegają końca.

Pod względem organizacyjnym rozwiązano już wszelkie trudności. Zawodnicy zagraniczni oraz towarzyszące im grupy dziennikarzy, oraz osoby ze sfer dyplomatyczno-konsularnych, pomieszczone będą w luksusowych pensjonatach, zawodnicy oraz dziennikarze krajowi, w pensjonatach kat. I. Członkowie Rządu oraz Władz Centralnych — których przyjazd jest spodziewany — zamieszkają w rządowym domu wypoczynkowym.

Biura Komitetu mieścić się będą w gmachu Zarządu Miejskiego, hotelu „Morskie Oko", oraz w domu „Jędrusia". Urząd pocztowy instaluje kilkanaście aparatów telefonicznych dla kierownictwa zawodów i prasy. Rozmowy prasowe traktowane będą na prawach rozmów wojskowych i policyjnych.

Komisja sportowa ustaliła trasy biegowe (slalom, bieg zjazdowy, bieg 18 km), oraz dokonała przeglądu skoczni konkursowej na Krokwi. Zarówno trasy jak skocznie są w b. dobrym stanie z powodu b. obfitych opadów śnieżnych.

Dla zabezpieczenia skoczni na wypadek odwilży, zgromadzono odpowiednie zapasy śniegu i soli.

Komisja sportowa oraz sędziowska zawodów, składa się z działaczy sportowych zakopiańskich, krakowskich, śląskich i nowosądeckich. W skład kolegium sędziów wchodzą sędziowie polscy, oraz sędziowie państw startujących na zawodach. Resztę obsady technicznej stanowią fachowcy zakopiańscy. Służbę porządkową pełnić będzie Milicja z Zakopanego, oraz Wojsko, które instaluje na trasach telefony polowe. Służbę ratowniczo-sanitarną pełnić będą członkowie Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego oraz personel Szpitala Miejskiego. Przewidziany jest przyjazd około 60 zawodników zagranicznych i przeszło 200 krajowych.

Zawody budzą ogromne zainteresowanie jako widoczny przejaw odradzającego się sportu polskiego. Nasi czołowi reprezentanci przebywający obecnie na zawodach w Chamonix, mają poważne szanse do zajęcia czołowych miejsc.

Nie będą startować Bujakówna i Kozak, którzy ulegli poważnym kontuzjom (złamanie nogi i zwichnięcie nóg w kostce), na akademickich mistrzostwach w Davos. (Lak)

JUTRO WZNOWIENIE „CIENIA" Z ZOFIĄ JAROSZEWSKĄ

Teatr miejski im. J. Słowackiego wznowi jutro, we środę 19. II. znakomitą sztukę włoską „Cień", która zeszła w grudniu ub. r. z repertuaru ze względu na objęcie przez p. Jaroszewską głównej roli w „Powrocie". Obecnie po zakończeniu serii przedstawień „Powrotu" w Starym Teatrze, teatr im. Słowackiego może wznowić „Cień" Niccodemiego. Wobec zbliżającej się nowej premiery ta znakomita włoska sztuka grana będzie tylko kilka razy.

Bajeczny monarcha — król Ibn Saud

Najbardziej feeryczne dekoracje teatralne, ani ilustracje bajek z 1001 nocy nie są w stanie oddać przepychu rezydencji, w której król Ibn Saud przyjmuje swoich gości, na wysoko położonym tarasie nadmorskim lub w olbrzymiej sali tronowej.

W olbrzymich, złoconych fotelach zasiadają dokoła niego jego doradcy. Ramię przy ramieniu stoją dokoła pokoju w małych grupkach młodzieńcy, wchodzący w skład przybocznej straży króla — wszyscy ubrani w długie do kostek różnobarwne tuniki, bogato pokryte kosztownym haftem ze srebra i złota.

Na głowach noszą kolorowe zawoje harmonizujące z tunikami, umocowane podwójnym splotem jedwabnego czarnego sznura. — Każdy z nich trzyma w ręku długą srebrną szablę, nieumocowaną do pasa.

Wyglądają, jak jakaś gwardia z bajki. Zadaniem ich jest podawanie królowi cieniutkiej filiżaneczki z gorzką, mocną kawą i niewielkiego naczynia z zapachami do namaszczenia dłoni zarówno samego władcy, jak i jego gości. Do nich też należy częstowanie słodyczami, oraz przywilej zdejmowania ze stóp królewskich pantofli, zanim monarcha nie stąpnie na wspaniały, miękki dywan, jakim wyłożona jest podłoga sali.

Wszystko tu jest zdumiewające, odrębne i niecodzienne. Nawet czas mierzony jest inaczej, niż na całym świecie, gdyż zgodnie ze starym zwyczajem arabskim pierwsza godzina przypada o zachodzie słońca, a więc co dzień trochę wcześniej, lub później, niż poprzedniego dnia.

ABSOLUTNY WŁADCA

Ibn Saud jest monarchą absolutnym, którego wola nigdy nie jest kwestionowana. Gdy król zamierza gdzieś wyjechać ze swym dworem (składającym się z kilku tysięcy osób) nie uprzedza się nikogo wcześniej, niż na kilka godzin przed wyjazdem, choćby podróż miała być bardzo daleka i wszystko musi być i jest gotowe na czas.

Ibn Saud spędza codzień kilka godzin na modlitwie. Buduje w swym kraju przy pomocy kapitału amerykańskiego drogi kolei żelaznych, troszczy się o swoją naftę — eksploatowaną przez Amerykanów — i kopalnie złota, znajdujące się również w rękach amerykańskich. Król Ibn Saud był przez cały czas trwania wojny gorącym sympatykiem aliantów, jednakże wpływy angielskie w jego państwie zmniejszają się wydatnie i nieustannie.

W. BRYTANIA CHCIAŁABY SKOKIETOWAĆ STAREGO KRÓLA

Arabowie chcą wierzyć, że Palestyna zostanie w końcu państwem arabskim. Anglia zaś chce, by w to wierzyli. Sprawa ta jest przecież główną kością niezgody, pomiędzy Arabami, a Wielką Brytanią.

Król Ibn Saud wysunął w imieniu swego narodu pretensje do Transjordanii, z których zapewne nie zechce zrezygnować, ale jest dość mądry, by zrozumieć, że obecnie właściwy moment jeszcze nie nadszedł.

Tak długo, jak oddziały angielskie i wojskowa misja brytyjska znajdują się w Iraku, jakikolwiek poważniejszy zatarg między tym państwem a Arabami jest nie do pomyślenia. I o tym wiedzą zarówno dobrze Anglicy, jak i król Ibn Saud, który z typowym niezgłębionym, mądrym uśmiechem człowieka wschodu przypatruje się sytuacji.

J. M.

Uśmiechnij się

DOWCIPNY WOJTUŚ

— Mamusiu! — mówi Wojtuś — czemu do mnie nic nie mówisz?

— Bo jestem bardzo zajęta, smażę pączki.

— Ale przecież mogłaby mamusia zapytać się mnie, na przykład: „Wojtusiu, czy nie chcesz pączka?"

TELEGRAM

Kazio otrzymał złe świadectwo. W obawie przed ojcem, wysyła do brata swego telegram:

— Przepadłem na egzaminie. Przygotuj odpowiednio ojca.

Na to otrzymał taką odpowiedź:

— Ojciec odpowiednio przygotowany. Przygotuj swoją skórę.

OGŁOSZENIE

„Znaleziono jeden but z lewej nogi. Uczciwy znalazca prosi uprzejmie poszkodowanego o nadesłanie drugiego buta, który mu się i tak na nic nie przyda".

ŻYCZENIE TEŚCIOWEJ

— Żeby ci wszystkie zęby wyleciały prócz jednego!

Zięć zaciekawiony.

— Czemu prócz jednego?

— A ból zęba to nic?

AUTENTYCZNE

„Poszukuję osoby, która umie dzieci bawić, prać i cerować".

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53.
M—18566

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu". Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 23107 26344 69253

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 11312 23325 23632 28310 36612 61100

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 3703 11318 14 47 14819 18538 18651 19307 22805 30355 33605 35861 37053 37292 43892 45801 52425 53352 54560 55131 61311 64729 65398 68497

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 2133 2313 6121 8371 10320 21736 21642 22926 26384 29725 31191 35012 33723 50685 51313 54016 55772 57972 58380 58604 61614 63054 64429 69183

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1155 1160 1664 1760 2229 3526 3747 3798 4150 4623 5213 5494 6168 6523 7307 10703 10818 114 4 11631 12237 13498 13583 15251 17631 20050 20139 20595 20832 22443 22613 23643 22813 23979 24151 25030 25101 25145 25633 28209 28263 28188 28303 28511 32781 34150 37303 35603 38513 40325 42629 4.893 43925 45547 45332 47035 4.378 48019 4.540 49058 49127 49169 49203 50309 51260 52343 53569 54192 54350 55478 55309 56353 58826 59342 60144 60327 62763 63373 63672 63638 63755 66036 67344 68123 69341 69815 69393

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 2-go dnia ciągnienia

22143 520 519 532 636 40 50 677 761 825 875 878 907 942 955 976 931 23021 52 59 73 290 352 415 554 623 697 705 709 873 837 978 24034 124 123 335 397 415 529 619 630 634 788 791 794 795 809 821 937 994 25033 62 84 93 225 235 247 218 274 359 362 378 403 417 424 531 630 730 723 775 831 918 922 26094 154 236 247 351 400 413 459 512 601 652 740 744 751 850 841 27161 242 271 331 424 491 511 551 641 728 765 736 864 983 917 28012 24 118 121 123 127 161 202 275 371 478 519 621 720 757 769 194 829 898 924 919 967 979 879 29028 34 56 285 319 313 465 545 523 637 785 812 939 983 991.

30039 252 228 407 504 512 513 556 637 731 802 804 874 903 633 31014 40 43 54 78 108 119 200 207 241 243 232 442 481 437 518 523 538 552 569 623 704 819 926 927 929 32011 20 88 171 503 714 719 753 769 770 934 938 33070 120 157 287 300 417 552 531 534 629 704 83 897 609 910 923 939 34006 53 93 170 265 390 521 617 702 35064 79 152 163 108 474 535 701 802 808 832 36037 116 159 193 203 273 291 312 433 516 542 607 622 722 725 742 787 831 881 902 37023 47 68 123 166 198 [illegible] 260 431 434 557 534 595 833 716 820 893 38001 11 20 87 141 314 353 524 558 592 677 605 698 792 871 890 903 39010 88 91 124 142 149 194 213 231 331 401 516 607 622 647 683 774 807 877 819 838.

40057 58 111 158 203 307 316 302 438 499 619 641 677 742 743 770 811 900 4 041 53 173 332 403 481 504 517 529 593 603 712 747 713 843 832 958 42023 132 216 251 381 495 546 655 739 782 801 831 683 933 900 902 43144 341 436 471 498 505 637 700 745 772 833 879 920 931 4.019 33 43 50 51 88 215 222 226 208 297 253 700 703 713 790 950 937 990 45047 49 86 68 75 172 173 242 270 301 531 555 538 724 750 878 854 937 46036 40 148 165 218 337 368 360 407 479 440 825 993 47188 399 4 3 503 724 728 741 748 760 790 858 872 960 48029 91 219 280 357 398 458 613 49703 49 97 179 225 302 358 430 621 874

50027 213 309 426 440 455 502 537 593 608 630 675 690 731 739 778 733 832 852 838 930 51659 72 107 317 348 359 421 418 485 605 765 173 501 875 830 833 873 52031 63 114 149 169 208 216 281 403 430 4 3 484 513 522 533 543 579 617 637 614 646 670 691 722 727 826 943 53021 144 160 251 255 271 325 357 503 594 613 639 753 837 54017 28 53 65 119 123 137 138 141 155 193 318 363 339 377 743 405 537 897 765 932 903 974 55051 60 91 134 144 160 177 182 188 243 325 323 334 336 353 359 474 463 508 512 619 764 825 836 936 872 56039 150 131 194 231 278 304 412 471 432 512 601 638 707 735 819 57022 177 232 449 450 460 411 489 655 670 709 712 950 58034 41 128 222 224 464 537 550 586 633 788 804 840 837 892 923 59010 53 167 182 206 333 324 458 434 495 509 662 713 739 789 622 901 939 952 953.

60013 68 138 129 349 470 507 539 613 650 645 683 732 835 850 928 61023 28 72 129 162 184 204 217 343 276 285 292 305 409 419 434 462 438 529 707 798 824 854 878 803 916 62001 239 290 303 427 403 564 661 680 722 747 799 930 63015 135 177 291 309 343 421 466 469 483 521 575 775 899 911 946 981 64053 134 144 147 223 238 430 500 517 588 603 617 671 704 732 825 906 928 993 65003 115 233 309 538 714 715 731 859 863 66016 22 171 182 273 300 337 459 419 521 524 721 784 815 891 999 67318 49 78 95 138 139 140 152 246 271 359 377 379 440 447 529 582 655 755 899 933 945 936 68005 101 126 127 292 366 378 441 437 604 612 858 902 903 69031 66 95 201 205 241 277 531 642 672 769 832

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.